

Zmiany w kosztach używania samochodów firmowych

Ministerstwo Finansów już od czerwca tego roku zapowiadało wprowadzenie zmian w sposobie opodatkowania korzystania z samochodów osobowych w działalności gospodarczej podatników podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku dochodowego od osób prawnych. Kolejne doniesienia prasowe potęgowały niepewność podatników co do tego w jakim rozmiarze wydatki związane z używaniem takich pojazdów będą mogły zostać zaliczone w ciężar kosztów podatkowych. W artykule zostaną omówione rozwiązania dotyczące kosztów używania samochodów osobowych w działalności gospodarczej, wynikające z projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy – Ordynacja podatkowa oraz o zmianie niektórych innych ustaw z 24 sierpnia 2018 r. (dalej jako: „Projekt”¹).

Podwyższenie limitów na potrzeby zaliczenia do kosztów podatkowych odpisów amortyzacyjnych oraz opłat z tytułu ubezpieczenia samochodu osobowego

Zgodnie ze zmienionymi art. 23 ust. 1 pkt 4 ustawy o PIT² oraz art. 16 ust. 1 pkt 4 ustawy o CIT³, podwyższeniu – z obecnych 30 tysięcy euro dla samochodów elektrycznych oraz 20 tysięcy euro dla pozostałych samochodów osobowych – ulegnie limit wydatków zaliczanych do kosztów podatkowych poprzez odpisy amortyzacyjne. Dla obu kategorii tych pojazdów wyniesie on 150 tysięcy złotych.

Analogicznie podwyższeniu ulegną limity w zaliczeniu do kosztów podatkowych opłat z tytułu ubezpieczenia samochodów osobowych – zostaną one podniesione z obecnego progu 20 tysięcy euro do 150 tysięcy złotych (zmiany w art. 23 ust. 1 pkt 47 ustawy o PIT oraz art. 16 ust. 1 pkt 49 ustawy o CIT).

Rozliczanie kosztów używania samochodów osobowych wykorzystywanych zarówno na cele prowadzenia działalności gospodarczej, jak i na cele z nią niezwiązane

Obecnie, ustawy podatkowe nie wskazują wprost, w jaki sposób dokonywać zaliczenia wydatków związanych z eksploatacją samochodu osobowego do kosztów podatkowych. W przypadku, gdy jest on wykorzystywany nie tylko na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, ale również poza tą działalnością (w szczególności na potrzeby prywatne).

Projekt istotnie zmienia ten stan rzeczy. Przy „mieszanym” wykorzystaniu samochodu osobowego, do kosztów podatkowych podatnik zaliczy tylko 50% kosztów używania tego pojazdu. Uprawnienie do zaliczenia całości wspomnianych wydatków do kosztów uzyskania przychodów będzie przysługiwało tym podatnikom, którzy będą prowadzić ewidencję przebiegu pojazdu zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług.

¹ Niniejszy artykuł opiera się na treści Projektu na etapie konsultacji publicznych.

² Tj. ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jednolity, Dz. U. z 2018 r. poz. 1509 ze zmianami).

³ Tj. ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (tekst jednolity, Dz. U. z 2018 r. poz. 1036, ze zmianami).

Projekt przewiduje tu pewien automatyzm sprowadzający się do przyjęcia przez organ podatkowy, iż brak takiej ewidencji jest równoznaczny z mieszanym wykorzystaniem pojazdu i prawem do uznania za koszty podatkowe jedynie połowy wydatków związanych z jego użytkowaniem.

Niemniej, owo domniemanie nie znajdzie zastosowania do podatników VAT, którzy są zwolnieni podmiotowo lub wykonują wyłącznie czynności zwolnione przedmiotowo z tego podatku.

Owo ograniczenie ma jedynie dotyczyć kosztów używania samochodów osobowych, a nie wynagrodzenia za prawo do ich używania, tj. opłat (w tym czynszu) z tytułu umowy leasingu, najmu czy dzierżawy (lub umowy o podobnym charakterze). Jednak jeśli opłaty te zostaną skalkulowane w taki sposób, że będą obejmować również koszty eksploatacji samochodu osobowego, to ta część opłat zostanie objęta 50% limitem.

Likwidacja „kilometrówki”

W przypadku podatku CIT, zerwanie z obowiązkiem ustalania kosztów uzyskania przychodów na podstawie tzw. „kilometrówki” wynika z wprowadzenia wspomnianego powyżej rozwiązania, zakładającego odliczenie 50% kosztów z tytułu używania samochodu osobowego w sposób „mieszany”.

Dotychczas podatnicy PIT, którzy wykorzystywali na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej samochód osobowy, który nie był wprowadzony do ewidencji środków trwałych tej działalności, mogli ująć koszty jego używania dla tej działalności na podstawie wymienionej wcześniej „kilometrówki”. Obowiązek ten nie odnosił się jednak do tych samochodów, które były używane na podstawie umów leasingu, co stanowiło istotną preferencję.

Zgodnie z Projektem (zmieniony art. 23 ust. 1 pkt 46 ustawy o PIT), podatnik, który dla potrzeb działalności gospodarczej będzie wykorzystywał samochód stanowiący jego własność, do kosztów uzyskania przychodów będzie mogli zaliczyć 20% poniesionych wydatków. Dla ustalenia limitu wydatków zaliczanych do kosztów podatkowych, podatnik będzie uwzględniał wszystkie wydatki związane z eksploatacją.

Należy zwrócić uwagę, że w podatku PIT użycie na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej samochodu osobowego, niewprowadzonego do ewidencji środków trwałych tej działalności, gdy prawo do używania będzie wynikało z tytułu innego niż własność (a więc leasing czy najem), nie da w ogóle prawa do zaliczenia tych wydatków do kosztów uzyskania przychodów⁴.

Obłożenie opłat leasingowych limitem w zaliczaniu do kosztów podatkowych

Obecnie używanie samochodów osobowych w prowadzonej działalności gospodarczej na podstawie umowy leasingu operacyjnego jest korzystne podatkowo z dwóch względów. Po pierwsze, finansujący (leasingodawca) może zaliczyć do kosztów uzyskania

⁴ Taki wniosek płynie z literalnej wykładni proponowanej treści art. 23 ust. 1 pkt 46 ustawy o PIT.

przychodów odpisy amortyzacyjne z tytułu zużycia przedmiotu leasingu. Po drugie, korzystający (leasingobiorca) może zaliczyć do kosztów podatkowych opłaty leasingowe. Jednocześnie, każda z tych kategorii wydatków może stanowić koszt podatkowy bez względu na ich wysokość.

Proponowana treść art. 23 ust. 1 pkt 47 ustawy o PIT oraz art. 16 ust. 1 pkt 75 ustawy o CIT zrywa z tym korzystnym podatkowo rozliczeniem kosztów umowy leasingu. Na ich podstawie, opłaty wynikające z umowy leasingu (w rozumieniu ustaw podatkowych), ale także umowy najmu, dzierżawy lub umowy o podobnym charakterze nie będą stanowić kosztu podatkowego w wysokości przekraczającej ich część ustaloną w takiej proporcji, w jakiej kwota 150 tysięcy zł pozostaje do wartości samochodu osobowego będącego przedmiotem umowy.

W praktyce oznacza to, że z jednej strony limitowane będzie zaliczenie do kosztów podatkowych wartości odpisów amortyzacyjnych po stronie finansującego a z drugiej – ujęcie w tych kosztach opłat leasingowych przez korzystającego.

Ocena proponowanych zmian

Jak wynika z lektury uzasadnienia do Projektu, jego pomysłodawcom przyświecała idea uproszczenia rozwiązań dotyczących zaliczania do kosztów podatkowych wydatków z tytułu używania samochodów osobowych w prowadzonej działalności poprzez wprowadzenie jednolitych zasad rozliczania kosztów bez względu na to czy używanie samochodu wynika z tytułu własności, używania na podstawie umowy leasingu, najmu czy też umowy o podobnym charakterze.

Projektodawcy chcieli również wprowadzić spójność co do kwestii formalnych pomiędzy ustawami o podatkach dochodowych oraz ustawą o podatku od towarów i usług. Poprzez prowadzenie jednej ewidencji przebiegu pojazdu na potrzeby obu ustaw (za pomocą której byłoby weryfikowane wykorzystanie pojazdu wyłącznie na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej) oraz jedną zasadę rozliczania elementów „kosztowych”: używanie samochodu w sposób mieszany = 50% odliczenia podatku naliczonego i kosztów podatkowych.

Idei wprowadzenia równości wśród podatników przyświecał także inny cel (co wprost wynika z uzasadnienia do projektu) mianowicie: ukrócenie procedury używania leasingu do korzystania w działalności gospodarczej z luksusowych pojazdów, gdyż ich „okazałość” przekracza potrzeby tej działalności. Niestety nie wzięto pod uwagę argumentu, iż dla kadry menadżerskiej takie pojazdy są wymagane ze względów reprezentacyjnych.

Równość, tj. brak ograniczeń w zaliczaniu wydatków związanych z używaniem samochodów osobowych w prowadzonej działalności bez względu na tytuł prawny zostanie zachowana wyłącznie w odniesieniu do pojazdów o wartości ustalonej dla celów podatkowych (tj. wartości początkowej lub sumy opłat leasingowych) do 150 tysięcy złotych. Niestety, realizacja postulatu zrównania pod względem podatkowym różnych tytułów do używania samochodów osobowych w działalności gospodarczej może odbić

się rykoszetem po branży leasingu. Najpopularniejsza dotąd forma „zaopatrywania się” w samochody osobowe na potrzeby tworzenia firmowej floty, tj. leasing operacyjny będzie wiązała się z ograniczeniami podatkowymi po obu stronach umowy: finansujący nie zaliczy w całości odpisów amortyzacyjnych z tytułu używania samochodu osobowego do kosztów podatkowych, podobnie jak korzystający opłat leasingowych (oczywiście jeżeli wartość początkowa/opłaty leasingowe przekroczą wartość 150 tysięcy złotych).

W takiej sytuacji może się okazać, że atrakcyjniejszym – z perspektywy podatkowej – schematem wykorzystania w działalności gospodarczej samochodu osobowego będzie jego nabycie z wykorzystaniem finansowania dłużnego. Gdy wartość początkowa pojazdu przekroczy 150 tysięcy złotych. Co prawda podatnik nie zaliczy odpisów amortyzacyjnych w całości do kosztów podatkowych, jednak odsetki z tytułu pożyczki lub kredytu nie będą podlegały temu ograniczeniu.

Na koniec, samo podwyższenie limitu wartości początkowej samochodu osobowego, od której odpisy amortyzacyjne oraz koszty ubezpieczenia mogą stanowić koszt podatkowy należy ocenić pozytywnie, jednak to korzystne rozwiązanie zdaje się „ginać” w całości zaproponowanych w Projekcie zmian.

Autor: Paweł Kempa, prawnik, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy